

NIE procedurze „in vitro”

Procedura „in vitro” mimo ukierunkowania na osiągnięcie szlachetnego celu, jakim jest poczęcie i narodzenie dziecka, jest głęboko nieetyczna i sprzeczna z polskim prawem.

W ramach tej procedury sztucznie, hormonalnie przyspiesza się dojrzewanie kilku, kilkunastu żeńskich komórek jajowych, pobiera się je i w probówce zapładnia męskimi gametami. Zazwyczaj poczętych zostaje kilka, kilkanaście istot ludzkich. Następnie dokonuje się ich selekcji. Poczęte dzieci wykazujące wady niszczy się, a jedną lub kilka wybranych istot ludzkich transferuje do łona matki w celu umożliwienia im dalszego rozwoju i urodzenia. „Nadliczbowe” poczęte embriony ludzkie są zamrażane, by można je ewentualnie później wykorzystać.

Ogromna większość poczętych metodą „in vitro” istot ludzkich ginie – według danych z różnych ośrodków od 60 do 80 proc. – w czasie selekcji, transferu, zamrażania i odmrażania. Procedura „in vitro” narusza godność ludzką zarówno samych rodziców – eliminując ich personalistyczny, głęboko intymny akt małżeński i zastępując go działaniami technicznymi, jak i godność człowieka poczętego poprzez stosowanie wobec niego selekcji, transferu, procesu zamrażania i odmrażania oraz przetrzymywanie w bankach ludzkich embrionów.

Procedura „in vitro” narusza więc trzy artykuły Konstytucji RP: art. 30. chroniący godność człowieka, **art. 38.** chroniący życie człowieka, **art. 40.** zabezpieczający przed okrutnym, nieludzkim traktowaniem, a także **art. 157a kodeksu karnego.**

Współczesna medycyna opracowała **naprotechnologię** – etyczną, ekologiczną, efektywną i ekonomiczną metodę pomocy małżonkom pragnącym poczęcia i urodzenia dziecka.

Procedura „in vitro” jest po prostu niepotrzebna, gdyż mamy lepszą, tańszą, nowoczesną metodę – naprotechnologię.

*dr inż. Antoni Zięba
Prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka*

TAK naprotechnologii!



fol. L. Gurbiel